Rok II. Nr. 282 (368) Środa 9 listopada 1932 roku CENA 15 gr.

KURJER NOWOGRÓDZKI

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4, Tel. Redakcji 17-82, Admin. 226. Opłata pocz. uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzl. zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., kwartalnie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 82.218. W sprzedaży detal. cena pojedyńczego n-ru 15 gr.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane, milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicznie o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację z ważnie dowodzie. Za dostarczenie numeru dowodowego 15 gr.

Anegdotki, budzące smutne myśli

Przed miesiącem odbył się w Warszawie VI Zjazd Fizyków Polskich. Zjazd ten zasługuje na szczególną uwagę tak ze względu na wysoki poziom obrad i referaty, mające ogólne znaczenie, — jak i ze względu na specjalną rolę Wilna, które wystąpiło z trzema referatami i chlubnie się popisało nowym bardzo poważnym i pożytecznym kwartalnikiem dydaktycznym p.t. „Fizyka i Chemja w Szkole".

Z referatami wystąpili: profesor U. S.B. dr. Józef Patkowski, prof. dr. Wacław Staszewski, tkwiący jednocześnie w szkolnictwie wyższem i średniem, oraz dyrektor wzorowej Szkolnej Pracowni Przyrodniczej A. Dmochowski.

Dr. Wacław Staszewski, przedstawiciel skazanego obecnie na zagładę typu nauczyciela — naukowca, człowieka o szerokich horyzontach i mocnej indywidualności, wygłosił referat na temat „Kształcenie nauczycieli fizyki". W referacie tym mówił tylko o bolączkach w dziedzinie nauczania fizyki w szkole średniej, — dokładnie zanalizował stan rzeczy i jego przyczyny, oraz wskazał drogi, prowadzące do naprawy stosunków.

Obraz zarysowany w referacie i dotyczący fizyki i fizyków, jest bardzo wyrazisty a wskutek głębokiego ujęcia przekracza ścisłe ramy określonego odcinka pracy w szkole średniej i staje się obrazem ogólnego stanu naszej szkoły w chwili obecnej.

Referat zaczyna się od stwierdzenia niepokojąco niskiego poziomu wiedzy naszych maturzystów i bardzo słabego wyrobienia umysłowego.

Tyle już podawano przykładów na ten temat, tyle krąży anegdotek, z których już nawet i śmiać się nie można, — tak bolesne i ponure budzą refleksje!..

Dr. Staszewski przytacza autentyczne odpowiedzi kandydatów na Wydział Lekarski Uniwersytetu Stefana Batorego, którzy na egzaminach konkursowych popisywali się taką wiedzą:

Mikroskop składa się z okularu i całego szeregu lunet. Gdy promienie trafiają na otwór mikroskopu, to odbijają się podobnie, jak w zwierciadle i dają obraz powiększony obrazu...

Promienie x załamują się tylko w materjałach delikatnych, nasze ciała są na to za grube...

Najważniejszą częścią tego przyrządu (nonjusza) jest śruba która posuwając się z deszczułką po drugiej deszczułce z oznaczeniem centymetrem daje określenie długości...

Ale nie ośmieszajmy poczciwego Wilenka, nie wyobrażajmy sobie, że tylko na naszym terenie maturzyści posiadają tak gruntowne wiadomości z zakresu fizyki i tak pięknie się wysławiają po polsku. I gdzie indziej nie jest lepiej.

Konkursowy egzamin wstępny do Akademji Górniczej w Krakowie w bogatym swym plonie ma takie kwiatki:

Masą nazywamy stosunek objętości jakiegoś ciała do jego ciężaru. Siłą nazywa się działanie jakiejś masy, wprawionej w ruch dzięki sile bezwładności lub zapomocą drugiej siły...

Newton wynalazł i udowodnił wiele zjawisk fizycznych...

Zasady Newtona mają wielkie zastosowanie, chociażby nawet w życiu codziennem. Jeżeli my jakąś rzecz położymy, chociażby nawet pieniądze w banku, a później zobaczymy porozrzucane, to zaraz powiemy, że ktoś ukradł...

Erg jest to siła jednej dyny, która jednostkę masy przenosi o 1 cm. w czasie 1 sek. Zdawałoby się, że energja, zużyta na przywrócenie drzewa, ginie, jednak tak nie jest, ponieważ, gdy zapalimy drzewo, spalając się zamienia energję mechaniczną na cieplną. Nawet człowiek, umysłowo pracujący, zużywa pewien zasób energji, która zamienia się na energję cieplną, ponieważ umysłowo pracujący poci się...

Praca umysłowa męczy człowieka, po niej człowiek czuje się zmęczony, chociaż się nie poruszał i mięśnie jego nie pracowały, lecz pracował jego umysł, w którym zachodziły różne reakcje chemiczne, połączone z podniesieniem się temperatury i wysyłaniem fal mózgowych...

Dość tych przykładów!... Jest ich znacznie więcej, a każde nowe egzaminy zwiększają ich ilość, — ale i przytoczonych wystarczy, aby stwierdzić z całą pewnością, iż w naszej szkole nie wszystko jest w porządku.

Przecież to są odpowiedzi na egzaminach konkursowych, do których zgłasza się młodzież lepiej przygotowana i zwykle, w okresie letnim, uzupełniająca wiadomości, wyniesione ze szkoły!.. Uderza w tych odpowiedziach nietylko przerażające nieuctwo i brak inteligencji, złe i zastanawiająca nieporadność w wysławianiu się. I to może jest najstraszniejsze. Wiedzę zawsze można uzupełnić, ale ten, kto zdobył maturę, nie umiejąc logicznie rozumować i poprawnie wysławiać się po polsku, ten już przepadł na zawsze!... Żaden uniwersytet nie zrobi z takiego pocącego się intelektualisty — człowieka naprawdę inteligentnego, choć, niezawodnie, w swoim czasie obdarzy go dyplomem magisterskim...

Jakież są przyczyny tak słabego przygotowania naszych maturzystów, — tak złych wyników, bądź co bądź znacznego wysiłku szkoły?..

Referent, wciąż mówiący o nauczaniu fizyki, ustala takie przyczyny niskiego poziomu nauki:

a) Zbyt obszerne programy, o których formalne wykonanie usilnie ubiega się większość nauczycieli.

b) Ogromne przeprzeczanie źle usposażonych nauczycieli,

c) Brak pomieszczeń na gabinety i pracownie fizyczne.

d) Brak środków na należyte prowadzenie pokazów i ćwiczeń uczniowskich.

e) Wadliwa organizacja egzaminów maturalnych, wiodąca do unikania egzaminu z fizyki.

f) Brak należycie przygotowanych nauczycieli i wizytatorów fizyki.

Przyczyny niedomagań szkoły w dziedzinie nauczania fizyki, ustalone przez doświadczonego i doskonale naukowo, przygotowanego nauczyciela, uderzają trafnością ujęcia.

Te właśnie — i tylko te! — przyczyny sprawiają, iż szkoła średnia nie może się należycie wywiązać ze swych zadań!... Odrzućmy punkty „c" i „f" lub zamiast gabinetów fizycznych wspomnijmy np. Bibljoteki — i oto będziemy mieli dokładne określenie słabych stron nauczania każdego przedmiotu w szkole średniej.

Wadliwy sposób kształcenia i kwalifikowania nauczycieli, wadliwy układ programów i wadliwa organizacja nauczania i kontroli nauczania — oto są główne powody smutnego stanu rzeczy.

Nauczyciele gimnazjalni obecnie znajdują się w sytuacji wyjątkowo ciężkiej, przedewszystkiem pod względem materjalnym. Marne uposażenie zmusza do stałego poszukiwania zarobków poza szkołą i absolutnie uniemożliwia pracę nad sobą w zakresie chociażby tylko własnej specjalności. O czynnym udziale w szerszym ruchu kulturalnym trudno i mówić!.. Znaczna część nauczycielstwa zresztą nie ma żadnych wyższych aspiracyj, ani też poważniejszego przygotowania naukowego. Dane statystyczne, dotyczące ilości wydanych przez nasz Uniwersytet dyplomów nauczycielskich, w latach 1923 — 1931 wykazują 101 dyplomów normalnych i 207 uproszczonych, będących właściwie rozszerzoną maturą w zakresie jednego przedmiotu!.

Dziś stosunki się zmieniły: ludzie bez studjów uniwersyteckich (a nieraz i bez matury!) dyplomu nauczycielskiego nie otrzymają. Do egzaminów pedagogicznych są dopuszczani tylko posiadacze dyplomów magisterskich, ale... przecież na taki np. Wydział Humanistyczny lub Matematyczno-Przyrodniczy --jakże często!--wstępują niedoszli lekarze i inżynierowie, autorzy anegdotycznych odpowiedzi na egzaminach konkursowych!... Nie ludźmy się nadzieją, iż dyplom magisterski będzie dawał gwarancję gruntownej wiedzy i wielkiej inteligencji... Anegdotki magisterskie, jako poklosie egzaminów uniwersyteckich, są nie mniej efektowne, niż anegdotki maturalne!...

Najlepiej jednak przygotowany i najbardziej sumienny nauczyciel gimnazjalny spotka się z wielkiemi trudnościami, polegającemi przedewszystkiem na zbyt szerokim zakresie programów, niemożliwych do sumiennego i wyczerpującego przerobienia. Musi więc zdecydować się: albo z czegoś zrezygnować (i mieć nad sobą miecz Damoklesa w postaci niezadowolenia pana wizytatora), albo też — rzecz pewniejsza! -- przerabiać wszystko po łebkach!...

Jaki jest stosunek i wymagania do nauczycieli ze strony wizytatorów, o tem lepiej nie wspominać, aby nie wprowadzać jeszcze jednej kategorji anegdotek na temat **uwag wizytatorskich!..**

Tylko w wyjątkowych szkołach i wyjątkowy nauczyciel pracuje w sposób, nie budzący żadnych zastrzeżeń i nie wymagający słów współczucia; to też tylko nieliczne zastępy młodzieży przechodzą przez mocne a pewne ręce wykształconych pedagogów.

Młodzież szkolna zwykle lawiruje pomiędzy Scyllą a Charybdą, kombinując i dopomagając sobie, jak się tylko da.

System egzaminów maturalnych, pozwalający na dobór przedmiotów łatwiejszych w znakomity sposób ułatwia szanse na prześlizgnięcie się przez filtr egzaminacyjny w ostatniej chwili.

Obecnie wkroczyliśmy w okres gruntownej reorganizacji szkolnictwa. Organizacja ogólna i programy ulegną zdecydowanym zmianom.

Jednocześnie coraz poważniej zarysowuje się sprawa należytego kształcenia nauczycieli, którzy przecie ponoszą główną odpowiedzialność za stan szkoły i za poziom przygotowania naukowego młodzieży.

Dobrze więc się stało, iż na Zjeździe Fizyków rozległ się poważny głos, wskazujący na konieczność rewizji zasad kształcenia nauczycieli. Przypuszczać należy, iż nauczyciele innych specjalności również zechcą się wypowiedzieć na ten temat. Wówczas nietylko zarysują się bolączki dnia dzisiejszego, ale i zostaną wskazane środki, które się przyczynią do ich usunięcia!

W. Charkiewicz.

WIELKA MOWA VON PAPENA

BERLIN PAT. — Na wydanem we wtorek przez związek korespondentów prasy zagranicznej przyjęciu kanclerz Papen wygłosił pierwsze po wyborach przemówienie polityczne.

Nawiązując do wyników niedzielnego głosowania, Papen wyraził przekonanie, że obecnie dojdzie w Niemczech do prawdziwej koncentracji narodowej i że społeczeństwo niemieckie z równem zrozumieniem, jakie okazało sprawie polityki zagranicznej, poprze dążenia do stworzenia silnej podstawy dla rządu. Sprawy personalne nie będą odgrywały roli. Cele rządu obecnego pozostaną niezmienione. Związek między polityką zagraniczną a wewnętrzną zmusił niemiecki dla do wytworzenia takiego rządu, który będzie mógł sprostać zadaniom i trudnościom obecnej sytuacji Niemiec.

Pierwszym warunkiem tego jest przywrócenie pełnej suwerenności państwa, i stworzenie trwałej, wyposażonej w siły władzy rządowej, przywrócenie silnej władzy w państwie niemieckiem jest nietylko koniecznością życiową dla samej Rzeszy, ale stanowi centralny problem Europy. Dzięki położeniu geograficznemu Niemiec, wstrzymienia gospodarcze i polityczne w państwie niemieckiem przenoszą się muszą na pozostałe państwa Europy i świata.

„Dotąd nie będzie spokoju, ani pokoju w Europie dopóki się nie przyzna narodowi niemieckiemu koniecznych do życia warunków— mocnych zagwarantować pełnowy i trwały jego rozwój. Od czasu wojny polityka zagraniczna Niemiec zawsze zmierzała do tego, aby przełorsować uznanie tych warunków, — posiadających ekonomiczne znaczenie dla życia narodu niemieckiego".

Ządamy — mówił kanclerz — przyznania Niemcom przysługujących wszystkim innym praw nie jako łaski, lub dobrodziejstwa, lecz jako zadośćuczynienia naszym nieprzezawnionym roszczeniom. Nie będzie to żadną nowością, gdy powiem, że traktat wersalski nie przyniósł prawdziwego pokoju. Traktat ten po myślany był tylko jako preliminarz do traktatu i zawiera on klauzulę rewizjonistyczną, która odnosi się do wszystkich jego postanowień. Nietylko niemiecka, ale i europejska polityka musi uważać za swój cel, ażeby postanowienia narzucone przymusowo zostały zastąpione przez rozwiązanie, wynikające z najskrupulatniejszej oceny wszystkich dążności. W tem powinny Niemcom pomóc inne narody, okazując zrozumienie dla naszych dążeń.

Ponieważ ani podstępem, ani groźbą nie damy się po wieczne czasy związać narzuconemi nam przymusowo decyzjami, droga nasza będzie drogą pokojowego porozumienia.— Na tę drogę wstąpiliśmy już w Locarno, kontynuowaliśmy ją w Lozannie i kroczyć nią będziemy nadal, aby umożliwić zwyciężtwo tym wielkim zasadom, w zaufaniu do których złożyliśmy broń w 1918 roku.

Źródło obecnego kryzysu gospodarczego — zdaniem kanclerza — tkwi w przesłankach czej politycznych niż ekonomicznych. Pokój gospodarczy Europa będzie mogła osiągnąć tylko przez urzeczywistnienie ostatecznego celu polityki niemieckiej, polegającego na zrealizowaniu zasad równouprawnienia i samostanowienia narodów..

Przechodząc do omówienia francuskiego planu konferencyjnego, kanclerz powiedział: — „Niezaprzeczalnie jeżeli uda się nadać wszystkim armjom charakter obronny,— będzie to decydującym krokiem naprzód na drodze mozolnego rozbrojenia i pacyfikacji świata. Tylko przez równy system zbrojeniowy i jednakowe uzbrojenie którego potencjał zależeć musi od długości granic i możliwości ich narażenia, jak również od ilości sąsiadów, możliwe jest osiągnięcie równego dla wszystkich narodów bezpieczeństwa. Rząd niemiecki powita każde zarządzenie, zmierzające do zmniejszenia siły obronnej, nie zaś zaczepnej oraz do urzeczywistnienia postulatu równych praw i równego bezpieczeństwa dla Niemiec —, z radością. Niemcy powstrzymają się od współpracy nad konwencją rozbrojeniową dopóty, dopóki nie będą wiedziały, czy ta konwencja zostanie w pełni zastosowana również i do innych".

Przed reformą konstytucji w Niemczech

BERLIN PAT. — Wczoraj wieczorem — jak donoszą dzienniki — w kołach politycznych krążyły pogłoski o zgłoszeniu dymisji przez ministra wyżywienia Rzeszy von Braunа.— Tylko na prośbę kanclerza Papena — jak mówią — dymisja ta — zdaniem kół politycznych — byłaby wstępem do ogólnego kryzysu gabinetowego. Gabinet Rzeszy zbierze się we środę— celem powzięcia ucharwał co do przyszłych swych planów. W związku ze wczorajszą audencją Papena u Hindenburga oczekują ważnych decyzyj gabinetu w sprawie projektu reformy konstytucji oraz przedłożeń kontyngentowych.

Czy von Papen ustąpi?

BERLIN PAT. — Kanclerz Papen udzielił w dn. 8 bm. wywiadu radjowej agencji prasowej „Transocean", w którym między innemi wyraził się, że sytuacja wewnętrzna, powstałą po wyborach, uważa za niemało zmienioną. Za najważniejszy wynik wyborów kanclerz uważa fakt, że niemożliwe jest stworzenie większości narodowych socjalistów i centrum bez niemiecko - narodowych.

Trwała koalicja tych stronnictw jest zresztą — zdaniem kanclerza — nie do pomyślenia. Do porozumienia między niemi może przyjść jedynie od wypadku do wypadku, jednakże porozumienie to będzie zawsze miało charakter negatywny.

Koniec strajku komunikacyjnego w Niemczech

BERLIN PAT. — Późnym wieczorem kierownictwo strajku komunikacyjnego ogłosiło przez prasę zawiadomienie, zapowiadające na dzisiaj podjęcie pracy przez strajkujących. W ciągu wczorajszego dnia policja aresztowała łącznie 50 osób w związku z wykroczeniami strajkujących. 26 osób po przesłuchaniu zatrzymano w więzieniu. Oskarżeni będą oni o naruszenie spokoju publicznego i niebezpieczne pogróżki.

Prof. Staniewicz złożył mandat

WARSZAWA 8 11. (tel. własny).— Dowiadujemy się, że prof. Witold Staniewicz złożył mandat poselski. Następnym kandydatem z listy BlWR w okręgu Lida, z którego przeszedł pos. Staniewicz, jest p. Mieczysław Sierocki, zamieszkały w Lidzie.

Jednocześnie składając mandat, pos. Staniewicz wystosował do prezesa Stawka list, w którym pisze, że nie może pracować jako poseł wobec nawału prac jako profesora Uniwersytetu Stefana Batorego oraz czynną działalność w szeregu organizacyj społecznych. W odpowiedzi prezes Stawek wystosował pismo, w którem pisze, że całkowicie podziela motywy rezygnacji i z wielkim żalem zmuszony jest przyjąć dymisję.

Minister Prystor o pomocy dla bezrobotnych

WARSZAWA PAT. — W dniu 8 bm. w pałacu Prezydjum Rady Ministrów odbyło się in zagwarancyjne posiedzenie Naczelnego Komitetu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, w którem — prócz premjera Prystora, ministra Hubickiego i członków Naczelnego Komitetu wzięło udział szereg osobistości ze sfer społecznych.

Posiedzenie zagaił p. premjer Prystor następującem przemówieniem:

„Naczelny Komitet powołany został do przeprowadzenia akcji łagodzenia skutków bezrobocia, podobnie jak było to w roku zeszłym. — Pracy tej, którą panowie podjęć mają obecnie przypisuję bardzo wielkie znaczenie.— Nie wydaje się by w ciągu najbliższego sezonu sytuacja gospodarcza mogła się znacznie poprawić. Będziemy więc musieli nieść na sobie ciężary, które niesiemy dzisiaj. Największym z najciężarem z tych ciężarów jest brak pracy. Brak pracy jest klęską społeczną. Społeczeństwo winno przeto wydobyć z siebie wszystkie wysiłki, by jeżeli nie przezwyciężyć tę klęskę to w każdym razie złagodzić jej skutki.

W zeszłym roku w kierunku zwiększenia ilości pracy ówczesny Komitet zrobił dość dużo i w tym roku Komitet, nie powinien zaniedbywać tego zagadnienia.

Musze zwrócić uwagę na to, że warstwy najbezpośredniej zainteresowane, tj. robotnicy i pracownicy najbardziej przyczyniły się swą ofiarnością do zmniejszenia i złagodzenia skutków tego bezrobocia. Uważam, że ofiary które będą nadal ponosić w tym roku wyżyć znacznie więcej swe wysiłki i nie powinny zwalać całego ciężaru swej ofiarności na przymusowe opłaty, które ustawowo zostały ustanowione.

Pozatem zebranie ustaliło tekst odezwy do społeczeństwa w sprawie niesienia pomocy bezrobotnym.

Otwarcie 1-go gimnazjum polskiego w Niemczech

BYTOM. PAT. — W dniu 8 bm. odbyła się uroczystość otwarcia pierwszego polskiego gimnazjum w Niemczech. Uroczystość rozpoczęło mszą świętą, odprawioną przez ks. prałata Klimeda, prezesa Polskiego Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Śląsku Opolskim. Kazanie nie mogło się odbyć z powodu sprzeciwu miejscowego proboszcza. Po mszy, w udekorowanej auli gimnazjum przy ul. Kurfuerstenstrasse, odbyła się uroczystość otwarcia. Na uroczystość tę przybyli: konsul generalny R. P. p. Malhomme, prezes Komisji Mieszanej Calonder, konsul Bratkowski z Wrocławia, naczelnik Hinze, sekretarz Komisji Mieszanej Huber, attache konsulatu generalnego R. P. p. Figlarewicz i Staniszewski, przedstawiciel niemieckich władz szkolnych Schmitella i wielu gości z Polski. Powitania gmachu dokonał prezes dzielnicy I Związku Polaków ks. Kozioł z Grubiny, poczem akademję zagaił prezes Związku Polskich Towarzystw Szk. w Niemczech Raczewski. Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie prezesa Komisji Mieszanej p. Calondera, który życzył nowej placówce, by wychowywała przywódców na „polskich, świadomych obywateli niemieckich". Prezydent Calonder wyraził nadzieję, że działalność gimnazjum przyniesiony udzielenie mu przez władze niemieckie pełną publiczność. — Zkolei przemawiał prezes Związku Polaków w Niemczech ks. dr. Domański z Zakrzewa. Mówca podkreślił historyczny moment, w którym tpolonia hutnicki polskiej we wyższa szkoła po raz pierwszy od lat 160 została zrealizowana. Uroczystwierdzenie to zostało umożliwione pracą niezależnego ludu polskiego w Niemczech, który, mimo tak ciężkich warunków, dzięki ofiarności społeczeństwa polskiego, zdobył się na stworzenie bastjonu polskości, jakim jest nowe gimnazjum.

Akademję, w której wzięli udział nietylko przedstawiciele ludu polskiego ze Śląska Opolskiego, lecz i przybywane z Niemiec, zakończono odczytaniem depesz gratulacyjnych od ks. prymasa Hlonda, Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy, naczelnych polskiej w Czechosłowacji oraz wielu instytucyj i osobistości.

NOWY PREZES NAJWYŻSZEGO TRYBUNAŁU ADMINISTRACYJNEGO

Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował w dniu wczorajszym szefa Biura prawnego w Prezydjum Rady Ministrów p. Jana Kantego Piętaka pierwszym prezesem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

TELEGRAMY

MIN. ZALESKI U PANA PREZYDENTA

WARSZAWA. PAT. — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 8 bm. przed południem b. ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, który złożył Panu Prezydentowi wizytę pożegnalną. O godzinie 12-tej przyjął p. Prezydent dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Butlera.

AKADEMJA ŻAŁOBNA

WARSZAWA. PAT. — W poniedziałek po południu w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja żałobna, poświęcona uczczeniu pamięci śp. Franciszka Sokala i Alberta Thomasa. Na akademję przybyli przedstawiciele śp. Sokala p. minister Hubicki, ambasadorowie Francji Laroche i Anglji Erskine, poseł Czechosłowacji p. Girsa, bawiący w Warszawie dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Butler, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Pracy i Ministerstwa Spraw Zagranicznych, nowomianowany delegat polski przy Lidze Narodów p. Raczyński i inni, oraz liczna publiczność.

Na podjum ustawiono portrety obu zmarłych działaczy. Przemawiał p. minister Hubicki, oddając hołd pamięci Alberta Thomasa, który tyle zasług położył jako dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w organizowaniu Biura i kierowaniu niem przez lat 12, który był zarazem prawdziwym i wypróbowanym przyjacielem Polski.

Zkolei p. minister oddał hołd pamięci delegata polskiego przy Lidze Narodów śp. Sokala, podnosząc jego wielkie oddanie się służbie umiłowanej. — Następnie przemawiał ambasador Laroche, składając cześć pamięci tych dwóch wielkich przyjaciół ludzkości.

Obecny dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy p. Harold Butler, jako kolega zmarłych dziś, ze szczerością wyraził dziś hołd śp. Thomasa i Sokala jako bojowników, stojących w obronie klas pracujących. Po paru jeszcze przemówieniach i wykonaniu przez orkiestrę polonezu Noskowskiego, p. minister Hubicki zamknął akademję.

PROTESTY WYBORCZE W SĄDZIE NAJWYŻSZYM

W dniu 7 bm. Sąd Najwyższy na posiedzeniu niejawnem rozpatrywał stronę formalną 5-ciu protestów przeciw wyborom do Sejmu w okręgu Nr. 55 Złoczów—Zborów — Kamionka Strumiłowa. Sąd postanowił wydać kilka zarządzeń wewnętrznych. (ISKRA).

HOJNY DAR

KALISZ. PAT. — Bibljoteka im. Adama Mickiewicza w Kaliszu otrzymała od barona Leopolda Kronenberga dar w postaci 3 tysięcy dzieł naukowych, głównie z dziedziny historji Polski i literatury.

O 2,512

WARSZAWA. PAT. — Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w państwowych urzędach pośrednictwa pracy na terenie całego państwa, wynosiła w dniu 5 listopada br. 149.494 osoby, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 2.512 osób.

UŚMIECH SZCZĘŚCIA

WARSZAWA. PAT. — Jak donosi prasa wieczorna, policja poszukuje 27-letniej Katarzyny Bielińskiej, służącej pochodzącej z powiatu stryjskiego, która posiada dolarówkę, na którą w dniu 1 września br. padła główna wygrana w sumie 40 tysięcy dolarów.

R.P. CONTRA KSIĄŻĘ NA PSZCZYNIE

HAGA. PAT. — W poniedziałek rozpoczęła się przed Trybunałem Haskim rozprawa ustna w sprawie skargi niemieckiej, dotyczącej księcia Pszczyńskiego. Rozprawa ogranicza się do formalnej ekscepcji polskiej wobec tego, że ks. Pszczyński wprowadził swą skargę na drogę zwykłych instancyj sądowych.

NADUŻYCIA PODATKOWE

PARYŻ. PAT. — W związku z interpelacją, złożoną w Izbie Deputowanych w sprawie wielkich nadużyć podatkowych, ministrowie finansów i sprawiedliwości oświadczyli, że energicznie śledztwo w tej sprawie rozpoczęte zostało niezwłocznie po dojściu afery do wiadomości władz w dniu 26 paźdz. Już w dniu 27 paźdz. dokonano licznych rewizyj. Według wiadomości ze źródeł miarodajnych, w aferę nadużyć podatkowych ma być wmieszany pewien bank w Paryżu. Jak donoszą dzienniki, w banku tym miało swoje depozyty 2 tysiące obywateli francuskich. Dyrektor banku dokonywał operacyj ze swymi klijentami francuskimi na gruncie prywatnym, nazrażając w ten sposób skarb francuski na znaczne straty, wskutek nieściągnięcia odpowiedniego podatku.

SZANSE ROOSEVELTA 5-KROTNIE WIĘKSZE

NOWY YORK. PAT. — W dniu dzisiejszym wyborcy amerykańscy wyznaczą 531 elektorów z mandatem imperatywnym dokonania wyboru nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych. W poniedziałek wieczorem zakłady wyborcze dokonywane były w stosunku 1:8 na korzyść Roosevelta.

KONCERT PADEREWSKIEGO W RZYMIE

RZYM. PAT. — Dnia 22 listopada br. odbędzie się w Augusteum koncert mistrza Paderewskiego. Paderewski jest uwielbiany przez melomanów rzymskich.

SILVA RERUM

Rozmowa poetów z poetami, akademików: z akademikami, **Smugi** (1) z „Pionami".

Akcja „Pionów" przeciwko „Wiadomościom Literackim" byłaby usprawiedliwiona, gdyby oparto ją o solidne przesłanki: gdyby tywy program kulturalny. Autor artykułu „Dwa fałsze et co" — kol. Miłosz, niestety, niebardzo się tem trudzi.

Mieszczański katechizm moralny „jemuje kol. Miłosz jak następuje: „1. Człowiek ma prawo do szczęścia; 2. Szczęście polega na zaspokojeniu fizjologicznych popędów; 3. Moralność są to wszystkie normy zgodne z naturą popędów fizjologicznych". Potem zaś czytamy: „Odwróćcie każdą z zasad mieszczańskiego katechizmu, a będziecie mieli zasady nowej wiary". Zatem odwracam: „1. Człowiek nie ma prawa do szczęścia" — Szerwa ta maksyma traci stanowczo bardzo na zestawieniu z tezą: 2. „Szczęście polega na niezaspokajaniu fizjologicznych popędów", oraz 3. „Moralność są to wszelkie normy niezgodne z naturą popędów fizjologicznych". Rozumie się nie warto wierzyć nikomu, że jest to wyznanie wiary „Zagarystów". Trzeba to było jednak przeczytać uważnie przed wydrukowaniem.

Akademicy — literaci, zgrupowani około Smugi czy Pionów, chętnie poruszają tematy, dotyczące gruntownej przebudowy świata. To też prawdopodobnie bardzo się ucieszą, znajdując w dzienn nikach taką wiadomość:

Towarzystwo Historyi Nowożytnej w Nowym Yorku ogłasza konkurs dla uczniów Uniwersytetów europejskich na temat:

„W jaki sposób zlikwidzć szkoda i uniwersytecka może się przyczynić do zrealizowania Stanów Zjednoczonych Świata?". Cała praca obejmować może najwyżej 1200 słów. Musi być napisaną w języku angielskim, francuskim, lub niemieckim, przez uczniów uniwersytetu, który nie przekroczył jeszcze 30 lat życia. Pierwsza nagroda wynosi 300 dolarów, druga 200 dol, trzecia 100 dol, sześć amerykańskich. Termin nadsyłania prac do 1 lutego 1933 r. pod adresem: The New History Society 132 East 65 th — New York, N. Y. U. S. A. Za 1200 słów — 300 dolarów — niezłe to honorarjum; warto więc spróbować szczęścia!..

Tymczasem nietylko setki amerykańskich dolarów, ale nawet jedna polska złotówka ma dla akademika wielkie znaczenie!

O nędzy wśród akademików mówi **Głos Narodu** (303), podając taką rozmowę:

— „Serwus Janek".

— Serwus, jak się masz? — Pogratuluj mi! Obchodzę zaraz rocznicę.

— „Jaką".

— No, nic takiego znown. Prawie 7 dni upłynęło i już jadłem osobiście raz obiad".

— „A cóżeś ty robił przez ten czas?"

— Nic, — rzekł. Różnie bywało. Niezgorzej kawałek chleba i herbata, a pozatem oddychałem świeżem powietrzem".

Niby wesoły żart, ale czy można się uśmiać?... Wciąż przychodzi na myśl ponura statystyka: 100 akademików rocznie umiera na suchoty, — co trzeci dzień umiera jeden akademik!...

Art. o biedzie studenckiej kończy się tak:

Przychodzę raz do kolegi — mieszka w domu akademickim. Trafiłem na porę ostatnią. Patrzę a ten poczyniwszy mizy się nad herbatą, przelewa wodę przez czajnik kilka razy, aż ma wystygła i oczywiście już była, tak została czysta. Zabrał resztki cukru, chleb do ręki i — je obiad. Musi „więcej zjeść" teraz bo kolacji już nie będzie.

A jakże wiejte jest, gdy który z nich dostanie coś z domu! Ale to święta rzadko się zdarzają.

Mówi się często: przeciez dla takich są pomoce w naturze, stypendja! Otóż w tem cała nieszczęście, że nie zawsze pod dobrym dostają adresem. Często po stypendjum pcha się ten, który go wcale tak bardzo nie potrzebuje, jakaż krzywdę wyrządza najbiedniejszym!

Pomire i niewiarygodne wprost obrazki z życia akademickiego możnaby mnożyć ad infinitum; wierność je zamknąć w jednem słowie: nędza. Co zaś to słowo zawiera, pojmie tylko ten, kto jej zaznawał.

A więc jaki mamy wyciągnąć z tego wniosek? Tylko jeden — w postaci hasła propagandowego:

— Pamiętajmy, że obecny tydzień jest Tygodniem Akademickim... Lektur.

JAZ
Francuski budzik precyzyjny
CENA
wszędzie do nabycia zł. 20

Zagadka pustej trumny ofiary wojny światowej

25 sb. miesiąca na małym cmentarzu francuskim w Saint Jessien dokonano w obecności władz ekshumacji pierwszego grobu poległych tu jeńców z wielkiej wojny. Po otwarciu trumien przekładano zwłoki do nowych celem przewiezienia ich następnie w wyznaczonem miejscu przez genjusz wspaniałego mauzoleum. Jego powieczenie miało mieć miejsce w obecności ministra wojny dnia 11 listopada.

Praca grabarzy dobiegała końca, gdy przy ostatniego do ekshumacji mogile zachowano osłupiały, na który jeszcze dochował się był wyrażający napis pogrzebowego to Ludwika Gabryela Espitalis z 17 pułku piechoty.

Ku zdumieniu wszystkich obecnych skonstatowano, że trumna jego grobu była jednak pusta. Dotychczas bezskutecznie starano się wyjaśnić niewytłumaczalny fakt pogrzebania w grobie próżnej trumny.

Wobec tego powzięła władza się do urzędu cy wilnego i tu okazało się, że wszystkie dokumenty zagiońcnego nieboszczyka były w jakiejś większym porządku. Na podstawie zapisków urzędu, udało się ustalić, że ów Espitalis urodzony dnia 20 grudnia 1875 roku, z zawodu robotnik, niezonaty, umarł na skutek rany po strzałowej w biodra dnia 22 lutego 1918 roku i że zaraz potem nastąpił pogrzeb.

Władze zastanowiane tem szczególnem odkryciem stoją wobec zagadki, której obecnie nawet w przypuszczeniach nie można rozwiązać. „Wojna pozostawiła po sobie wiele o filar — pisze prasa francuska — którym zajmą się nietylko życie ale imię i nazwisko. Obecnie znaleziono jeszcze nowy jej oliarz: znalazł się dla niej grób, ale utracila nawet własne zwłoki.

PREST.

Najstarszy człowiek powrócił do Stambułu

Na statku amerykańskim powrócił z całorocznej podróży po Stanach Zjednoczonych Zaro Agha, najstarszy Turek, który dożył 135 lat. Sędziwy starzec w wieku 158 lat i, rzecz charakterystyczna, bez okularów. Swoje zachowanie się ręki dzięki żywości i wierności szczegółów historycznych, o których opowiada. Tak na przykład pamięta on dokładnie swoje spotkanie z Napoleonem podczas jego wyprawy do Egipta i opowiadanie jego, człowieka zupełnie niewykształconego, jest tego rodzaju, że historycy uznają je za zdumieniem za opo wieści. Lekarze, którzy badali Zaro Aghę, stwierdzają, iż jest on rzeczywiście pewnego rodzaju fenomenem nauki i uważają w każdym razie za rzecz zupełnie pewną, że przekroczył on 100 lat życia.

Tym razem powrócił on ubrany po europejsku i wygolony oraz zachwycony szczerze całą tem życiem amerykańskiem. W swoim kraju ja kiego odzielił prasie, opowiada swe rozliczne wrażenia. Zachwyty te są rzeczą zrozumiałą, bo jeśli podróż po Anglji nie wypadła zbyt szczęśliwie wobec sceptycyzmu Anglików, to zato entuzjazm Amerykanów dla „Mistrza tema naszych czasów" wyraźnie się w sowie 170 tysięcy dolarów, które zdołał za odczyty i wywiady prasie uciułać przedsiębiorcy Aga.

Zamierzał on z powrotem na przeźnieś cia Top Hane, na którem miejsca już — jak twierdzi — 80 lat i na którem na szczęście zamiar mieszkać jeszcze dobry kawał czasu.

Węgiel i koks
GÓRNOSLĄSKI
Zjednoc. Kop. Górnosl. „PROGRESS" kopalnie: Eugenjusz, Hr. Laura, Dąbieńsko, Matylda, Andaluzja, Radzionków, Wyszkowice, Ferdynand i Florentyna.
Wagonowo i od jednej tony w szczelnie zamkniętych i szczelnie nowych wazach dostawcza
M. DEULL WILNO, ul. Mickiewicza 33

Krótka historia budowy kolei Woropajewo-Druja

Zrealizowanie projektu budowy linji kolejowej Woropajewo — Druja przyjść należy w znacznym stopniu inicjatywie społeczeństwa, które niejednokrotnie podnosiło sprawę przecięcia tej tak oddalonej połaci ziemi Rzeczypospolitej artezją kolejową, którąby odżywiła kraj i dała tym, tak oddalonym od Macierzy mieszkańcom bliższą i dogodną łączność ze światem kulturalnym i związania ich stałową wstęgą tory z ośrodkami przemysłowemi Polski..

Aby to uzyskać, miejscowe społeczeństwo nie cofnęło się nawet i przed ofiarami materjalnemi, przyjmując na swe barki pewien ciężar kosztów w postaci przekazania PKP terenów oraz niektórych materjałów do budowy linji kolejowej potrzebnych.

Mimo zamieszkaniu postulatów i cenie ofiarności społeczeństwa, a także zdaje sobie sprawę z upośledzenia terenów wschodnich pod względem komunikacyjnym jenomiem zrozumiałem uważała w każdym razie za rzecz zupełnie pewną, że przeirocz on po 100 lat życia.

Tym razem powrócił on ubrany po europejsku i wygolony oraz zachwycony szczerze całą tem życiem amerykańskiem. W swoim kraju ja kiego odzielił prasie, opowiada swe rozliczne wrażenia. Zachwyty te są rzeczą zrozumiałą, bo jeśli podróż po Anglji nie wypadła zbyt szczęśliwie wobec sceptycyzmu Anglików, to zato entuzjazm Amerykanów dla „Mistrza tema naszych czasów" wyraźnie się w sowie 170 tysięcy dolarów, które zdołał za odczyty i wywiady prasie uciułać przedsiębiorcy Aga.

Zamierzał on z powrotem na przeźnieś cia Top Hane, na którem miejsca już — jak twierdzi — 80 lat i na którem na szczęście zamiar mieszkać jeszcze dobry kawał czasu.

Inż. Stefan Mazurowski.
Wicedyrektor P.K.P. w Wilnie

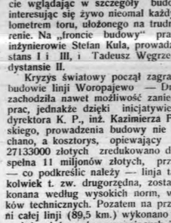

Inż. Czesław Bogdański.
Naczelnik Wydziału Drogowego.

stanowiska, kierował energicznie naczelnik wydziału drogowego, inż. Stefan Mazurowski obecny wicedyrektor Kolei Państw. W związku z przesunięciami personalnemi naczelnikiem Wydziału Drogowego został mianowany inż. Czesław Bogdański, który też, mając do pomocy inż. Eugenjusza Kublickiego, roztoczył opiekę nad budową linji, osobiście wglądając w szczegóły budowy i interesując się życiem niemal każdym kilometrem toru, ułożonego na trudnym terenie. Na „froncie budowy" pracowali inżynierowie Stefan Kula, prowadząc ły stanu I i III, i Tadeusz Węgrzecki na dystansie II.

Kryzys światowy począł zagrażać i budowie linji Woropajewo — Druja i zachodziła nawet możliwość zaniechania prac, jednakże dzięki inicjatywie pana dyrektora K. P., inż. Kazimierza Falkowskiego, prowadzenia budowy nie zaniechano, a kosztorys, opiewający na — 27133000 złotych zredukowano do niespełna 11 miljonów złotych, przyczem — co podkreślić należy — linja ta jakkolwiek t. zw. drugorzędna, została wykonana według wysokich norm, warunków technicznych. Pozatem na przestrzeni całej linji (89,5 km.) wykonano długą i dużą sieć rowów osuszających i odprowadzających wodę, przeciwdziałając, siły w ten sposób do osuszenia terenu.

Nie trzeba tu zapominać, że tam,— gdzie dziś biegnie żelazny szlak kolejowy — przed rozpoczęciem robót całemi kilometrami brnęło się w wodzie.

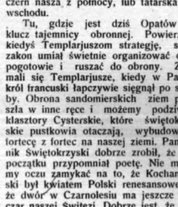

Inż. Eugenjusz Kublicki.

W rezultacie poza ułożeniem toru, wybudowano 33 szt. mostów żelazobetonowych, 1 most żelazny i 4 drewniane, przepustów sklepionych 24, przepływy rurowe, trzy dworce drewniane czasowe o powierzchni użytkowej 142 m kw. każdy, a miano cie na stacjach: Szarkowszczyzna, Mo... i Druja.

Pozatem na całej przestrzeni wybudowano linję telefoniczną i telegraficzną.

Do dnia 1 listopada 1932 r. na wykonanie robót wydano 9,640,000 zł., a na dalsze ulepszenie linji przeznaczono pewne sumy, tak, że cała suma globalna budowy nie wyniesie 11 miljonów złotych.

SZKANDAL W RODZINIE

W sobotnim numerze „Słowa" z dnia 5 listopada ówieściem fejeton p.t. „Rzut", w któ rym wygwiedzałem się zdecydowanie ajemnie o nowopowstającej organizacji artystycznej wileńskiej pod nazwą: Rada Związków Artystyczno - Literackich. Nie był to solidny i poważny artykuł, z wykładem, z przypisami, z paroma cytatami z dziwnikiem alarmowym. Był to fejeton. Chodziło w nim o to, aby na pół żartem, a na pół serjo pokazać, że zakładanie ją kogoś związku związków jest zjawiskiem dość zabawnem. Idea takiego związku mogła zrodzić się chyba z nudów: nie mamy nic do roboty — założmy związek. Być może podobny związek związków powstanie zkolei w Warszawie, w Krakowie, w Poznaniu i we Lwowie. Może potem wszystkie te związki związków wyłonią naczelny ogólnopolski związek związków związków: Zet - Zet - Zet. Można i tak, jak kto chce, rozumować. Artyści wszystkich związków — łączcie się!

Ale poco? W jakim celu? — Nie widziałem celu i nie mogłem go zrozumieć. Sztuka to nie jest taki fach i takie rzemiosło, które wymaga solidarnych i zbiorowych wystąpień. W sztuce konieczne jest zróżniczkowanie i daleko idące wspótzawodnictwo. A gdy się ty czy w gromadę, trzeba pamiętać o starej maksymie: maior pars semper meliorem vincit. Można sobie na to pozwolić w sejmie, ale nie w wolnem zgromadzeniu artystów. A przecie trzy panie Zarzyckie i cztery Mniszkówny zaprzeszłego Berenta i Rostworowskiego.

Nie mam w tej chwili zamiaru rozwodzić się nad tem. Wydaje mi się, że kwestja nie wymaga wyjaśnień. Chodzi mi o co innego.

Pełnienie roli „wielkiego" przed Wielkiemi, oraz Wilnie Zebranie Kola, na którem zbierany się in gremio dla omówienia naszych żywotnych zagadnień. Gorąca stronę naszego życia, stanowią wprawdzie materjały, ale nie jest ważniejsza od omawianych wystąpień?

I oto jakie usłyszałem zarzuty. Pewna osoba powiedziała mi że nie wykazałem dostatecznego szacunku, pisząc: Kulesza, Schwanenberg, podczas gdy powinienem był użyć tu zacz przecinościowe „pan". Odpowiedziałem na to, że przecie nikt nie mówi: pan Cézanne albo pan Ajwazowski. Chyba przez złośliwość. Innego też dziwiągem bytoby gdybym nazwał „pan Berent"; w porządku natomiast będą, pisząc: pani Zarzycka. W sztuce prosze państwa, niema tytułów — są tylko nazwiska.

Inny zarzut polegał na tem, że nie doceniam roli Rady Związków, jeśli chodzi o jej udział w rzeczach kultury wileńskiej.

— Na czem ta rola polega? — zapytałem: — co może robić Rada?

— Może protestować — odpowiedziano mi zupełnie poważnie — gdy kultura będzie w czenkowski zagrożona. Zbiorowy protest ma dużą wagę. Protest artystów. Z ich głosem musi się liczyć społeczeństwo.

I jako przykład sprzeciwu w obronie zagrożonej kultury polskiej w Wilnie zacytowano deklarację Związku Literatów i Towarzystwa Plastyków. Dwie te organizacje protestowały przeciwko napisowi łacińskiemu na Ostrej Bramie. Łacińsko - katolicki napis nie jest czh zdaniem odpowiedni na katolicki kapliczkę. Powinno być po polsku, koniecznie po polsku, Wilno bowiem jest polskiem miastem. Mu si być napis narrodowy.

Odrzekłem w te słowa:

— Dlaczego literatów i plastyków nie rezi ten napis przed rokiem 1932, a zaczął razić w roku 1932? Dlaczego nie protestowali przeciwko niemu w czasie od roku 1919 do 1932? Czyby dlatego, że nie istniała jeszcze wówczas Rada Związków? Jeżeli Rada Związków będzie zgłaszała wszystkie swoje protesty z trzynastoletniem opóźnieniem, nie wyjdzie na tem dobrze zagrożona kultura polska.

W tem miejscu zarzuca zwycięsko mi uwagę, że literaci, malarze i muzycy wilenscy — to albo moi koledzy po piórze, albo koledzy po sztuce. Nie wypada przeciwko nim występować: to nie po koleżeńsku.

Odpowiedziałem tak:

— Nie wystąpiłem przeciwko literatom, malarzom i muzykom. Wystąpiłem przeciwko pewnej myśłowi, który wydaje mi się niesłotny i zagrażający „przedwojenny" dalszy rozwój sztuki. Nie mam nic przeciwko temu, aby wytłumaczyć małem usiłowaniem obywatelskiem. Ale w tym wypadku ti, gdy chodzi o konsumcję wspólnych poglądów estetycznych. Przedwojenny — znaczyło prawdziwy, nie-ersatz, pełnowartościowy. Pomimo, że od tat wojny minęło już lat dwanaście — pojęcie to kołacze się jeszcze tu i ówdzie wśród naszego starszego pokolenia. I poneta „zagrożony" i „przedwojenny" dalszy rozwój sztuki

Tajemnicza zbrodnia

BRZEŚĆ LITEWSKI. PAT. — Dnia 6 bm. na torze kol. Brześć — Chełm około kol. Duryzne w odległości 200 m. od ścieżki kolejowej znaleziono zwłoki mężczyzny. Ze znalezionej przy zwłokach książeczki wojskowej wynika, że zabity osobnik pochodzi ze wsi Kamienicy, gm. Jundy, pow.

grodzieńska nowogrodzka

— CZYŻ NIE MOŻNA W INNY SPOSÓB? — Dochodzą do nas głosy czytelników, którzy nie bez racji skarżą się na przeciągi, panujące w naszym teatrze miejskim. Chodzi o to, że od pewnego czasu dyrekcja teatru miejskiego zaczęła podczas przedstawienia kontrolować bilety.

Kontroli tej podlega przeważnie publiczność balkonu. I otóż przewaźnie, kiedy publiczność balkonu siedzi i z zaciekawieniem przygląda i przysłuchuje się akcji na scenie, zjawia się jakiś pan i dość energicznie zaczyna żądać pokazywania mu biletów. Pomijamy już to, że ów pan przeszkadza danej osobie, do której się zwraca, przeszkadza i odrywa cały balkon od akcji na scenie i wywołuje irytację całej publiczności, która traci zaciekawienie do odgrywanej sztuki, na czem bardzo dużo traci artystyczna strona teatru wogóle. Gdyby rzeczywiście chodziło o wytępienie „zajęcy", to czy nie byłoby o wiele racjonalniej wzmocnić kontrolę przy drzwiach, a nie przeszkadzać publiczności?

SĄD DORAŹNY. — W dniu 21 bm. Sąd Okręgowy w trybie doraźnym rozpoznawać będzie sprawę Bukszetajskiego, Suchowiańskiego i Klowskiego, oskarżonych: Bukszetajski i Suchowiański jako bezpośredni wykonawcy zabójstwa Szmereia Lawiera, zaś Klowski jako podżegacz do tego mordu.

— ZABÓJSTWO. — W dniu 8 bm. o g. 19-tej przy ul. Piłsudskiego w Skidlu, w czasie bójki ugodzony został przez nieznanego sprawcę jakiemś ostrem narzędziem Brykwicz Adam, lat 15. — W drodze do szpitala zmarł.

— KRADZIEŻE. — Świerzewskiemu Witoldowi, zamieszkałemu przy ul. Skidelskiej 42, skradziono rower marki „Duerkopp" wartości 200 zł.

— Żukowskiemu Abramowi i Ginzburgowi Janowi skradzione zostały różne drobne rzeczy na ogólną wartość ok. 350 zł.

Racjonalnie Ulokowana Gotówka

w dobie kryzysu to właśnie

W KOMUNALNEJ KASIE OSZCZĘDNOŚCI POWIATU GRODZIEŃSKIEGO

Wyszkie oprocentowanie—całkowite bezpieczeństwo — wypłaty na każde żądanie.

KINA P. T. K. TEL. 214

Początki seansów: 18.15, 20.15 i 22.15

Dźwiękowiec **Kino „POLONJA"** Poczt owa 4.

Dziś! Potężny dramat na tle życia cyrkowców p. t.

ARENA

NAMIĘTNOŚCI

W rolach gł. znakomity gwiazda **Ulena Haid** i słynny pogromca lwów **Oskar Prelan** ze współdziałaniem trzy sekretów niepowtarzalnych wszechświatowej sławy „3 ARTONIS"— Popularna piosenka: „Ty moje kobieciątko"

wstęp od 80 gr.

Dźwiękowiec **Kino „APOLLO"** Dominik. 26.

Film, łączący w sobie piękno, przepych, erotykę i seksualność

Maradu

W rolach gł.: Ch. Bickford, R. Hobard i G. Renavel. Wartość filmu przeszło 2.000 000 dolarów. Prawdziwe wyboty wełkanów.

Wstęp 70 groszy

KINO „PALACE" Orzeszk. 12.

Czarujące **SUZY VERNON**, wybitny tragik **Michał BOHNEN** i **Henry STUART** w dramacie z życia emigracji rosyjskiej, otoczonych zdała od ojczyzny zgrają przebiegłych szpiegów p.

„CZERWONY BIES"

(TAJEMNA NOC)

Piękna księżniczka w lapach rozbestwionego marynarza. Sensacyjny wyścig samolotu z samochodem.

WSTĘP OD 49 GR.

KINO DŹWIĘKOWE **„ŚWIATOWID"** GRODNO, Bygidzka 2.

Początek seansów o g. 6.15. — 8, — 10,

Wstęp od 75 gr.

Najwięksi i najpotężniejszy dźwiękowiec z ilustracyj najbardziej niezwykłe dopodobne z jednak prawdziwe dramaty z czasów wojny światowej genialnego **ERNESTA LUBITSCA**

CZŁOWIEK KTOREGO ZABIŁEM

Lionel Barrymore, Philips Holmes i Nancy Carrol

SKLEP RADJOWY „LINNIK"

Grodno, ul. Dominikańska 1 tel. 186

Konto czekowe P. K. O. 82.157.

na raty — POLECA — na raty

za 190 zł.

3-lampowy **odbiornik radjowy**, z lampami (Philips'a) głośnikiem akumulatorem, baterją anodową i sprzętem antenowym

NA 19 MIESIĘCY PO 10 ZŁ.

Za gotówkę 15 proc. rabatu

słonimska

— UROCZYSTOŚĆ PRZENIESIENIA OBRAZU ŚW. ANTONIEGO Z KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO DO KOŚCIOŁA POBERNARDYŃSKIEGO. — W dniu 6 bm. Słonim obchodził wielką uroczystość kościelną i narodową — przeniesienia cudownego obrazu św. Antoniego z kościoła parafjalnego do pobernardyńskiego. Tuiaczy ten obraz ma swą historję ściśle związaną z historją narodu, gdy bowiem w r. 1863 ruch niepodległościowy na Litwie i Koronie został stłumiony, a wszechwładna ręka rosyjskiego generał - gubernatora Murawjewa podpisywała stosy dekretów, skazujących najwybitniejszych i najdzielniejszych synów ojczyzny na śmierć, wygnanie i katorgi, wtedy w 1864 roku, nastąpiły liczne aresztowania świątyń katolickich w całym kraju, a specjalnie tu na kresach. A gdy dekret carskich siepaczy dotknął świątynię OO. Bernardynów w Słonimie, wierni Polacy-katolicy uzyskali po wielkich trudach i staraniach zezwolenie na wyniesienie obrazu do niemal jedynego wówczas w Słonimszczyźnie kościoła parafjalnego na Zamościu. Obraz ten znalazł cudami i łaskami, ściągając olbrzymie zjazdy wiernych nietylko z powiatu, lecz i z odległych miejscowości. Obecnie na rozkaz Jego Ekscs. ks. arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, obraz ten, liniągcy cały rok, przeniesiono na dawne miejsce do kościoła pobernardyńskiego. W uroczystej procesji prowadzonej przez ks. kapelana Śmiszkowskiego, czterech miejscowych księży niosło piękny obraz, a za nimi postępował cały Słonim katolicki. Stara świątynia pobernardyńska mieści w swych podwojach i przepięknym ołtarzu cudowny obraz w jednym z bocznych ołtarzy.

— WYSTAWA KÓŁ MŁODZIEŻY KRAJOZNAWCZEJ BĘDZIE ODROCZONA. — Zapytany w dniu dzisiejszym przez naszego współpracownika pan major Zieliński, prezes polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Słonimie, w sprawie pogłoski o odroczeniu terminu prac młodzieży krajoznawczej, odwiadczył, że wenje te nie są pozbawione prawdziwości i że osobiście jest zdania, iż ze względów lokalnych, byłoby wskazanem, termin otwarcia omawianej wystawy odroczyć do okresu Wielkiego Postu.

Widzimy, że stanowisko prezesa zarządu jest identyczne z naszem.

— DALSZE INWESTYCJE MIEJSKIE Po zakończeniu prac przy ul. Żwirki, stanowiącej główną arterję miasta, magistrat przystąpił do robót ziemnych przy targowicy miejskiej, mianowicie urządza się tam nową drogę, która łączyć będzie ulicę Żwirki z ul. Dłuzą. Teren ten stale zabudowany, uniemożliwiał mieszkańcom tych ulic przedostanie się na dzisiejsze targowice. Obecnie magistrat i w tym wypadku pozwolił na rękę ludności i pomimo kryzysu pracę zapoczątkował. Ponadto, obecnie prowadzone są w dalszym ciągu prace nad konserwacją jezdni na ulicach miasta.

— WIECZÓR MONIUSZKOWSKI W SŁONIMIE. — Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Słonimie, urządzony został wczoraj w sali Sp. St. Moniuszki. Na program złożyły się: słowo wstępne— wygłosiła p. Julja Tetiżyna, przewodnicząca ZPOK., w którem podkreśliła zasługi twórcy pieśni narodowej i streściła jego życie. Pięknie przemówienie wzbudziło ogólne zainteresowanie publicznością i było huczne oklaskiwane. Dalszą część programu wypełniły: Uwertura „Bajka" Moniuszki, odegrana przez orkiestrę 79 pp., „Grajek", „Dwie żony" i „Prządniczki" odśpiewała p. A. Falkiewiczowa solo przy akompaniamencie p. M. Szumowskiejowej na fortepianie. „Stary kapral" odśpiewał p. mjr. K. Dudziński, Arję chóralną z opery „Hrabina" i arję „Halki" przez p. mjr. Dudzińskiego i p. A. Falkiewiczową z akomp orkiestry. Na cześć II koncertu zlożyły się fragmenty z II aktu „Halki" przez pp. A. Falkiewiczową, K. Dudzińskiego i St. Cieszkowskiego, śpiewając z „Halki" wy odzieli dla najbliższej dalszej.

Zarząd Słonimskiego oddziału ZPOK. składa za naszem pośrednictwem wszystkim, którzy wzięli udział w przedstawieniu, oraz tym wszystkim, którzy przyczynili się do powzenia imprezy na tak wzniosły cel, staropolskie „Bóg zapłać".

— KLUB „BIAŁYCH NIEDŹWIEDZI" ROZWIJA SIĘ. — Pomimo chłodów i niepogody, ilość członków „Białych Niedźwiedzi" ilość członków klubu „Białych Niedźwiedzi" stale wzrasta. Zapytany przez naszego korespondenta jeden z czynnych członków klubu, p. Rawicki oświadczył, że działalność klubu narazie ograniczona się do kąpieli, lecz z chwilą nastania zimy, poza kąpielą, która ma być wykonywana w specjalnej przerębli, członkowie będą się ćwiczyć w jeździe na nartach, która odbywać się będzie w kostjumach kąpielowych.

Pan Rawicki wyraził przytem nadzieję, że akcja hartowania organizmu, zapoczątkowana przez klub „Białych Niedźwiedzi", znajdzie należyte zrozumienie w społeczeństwie i że niedługo gwyć w jeździe na nartach, która odbywać się będzie w kostjumach kąpielowych.

Pan Rawicki wyraził przytem nadzieję, że akcja hartowania organizmu, zapoczątkowana przez klub „Białych Niedźwiedzi", znajdzie należyte zrozumienie w społeczeństwie i że niedługo gwyć w jeździe na nartach, która odbywać się będzie w kostjumach kąpielowych. Dodatkowo nas informuja, że działalność klubu zwróciła na siebie uwagę miejscowych afer lekarskich.

baranowicka

— PORACHUNKI — NOŻEM W BRZUCH. W dniu 2 b. m. wsi Dojnicki gm. Darewo Hlobusz Demjan został pchnięty nożem w plecy przez Hlobusza Grzegorza.

Ciężko ranuego Demjana odwieziono do szpitala międzykomunalnego w Baranowiczach, a napastnika zatrzymano.

— CIEKAWY POŻAR. W dniu 3 b. m. we wsi Nowosady spalił się chlew należący do Józefa Kołoszewskiego. Chlew przedstawił wartość 60 zł., a był ubezpieczony na 1320 zł.

O podpalenie jest podejrzany sam poszkodowany.

SPORT

CO SŁYCHAĆ NOWEGO?

Ekipa bokserska ŻAKS'u wyjeżdża do Białegostoku, aby w dniu 13 bm. spotkać się tam z reprezentacją miejscową. Kierownictwo sekcji ustaliło następujący skład: Sandler, Owaj, Khaces, Jungier, Nodel i Pilnik. Jest to obecnie zajaśniejszy skład ŻAKS'u.

Ciekawe, czy białostoczanie nie zrobią takiego figla jak grodnianie, którzy już dwukrotnie odwołali mecz z Pogonią.

* * *

Dnia 20 listopada br. odbędzie się w Wilnie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Wilna i Warszawy.

Reprezentacja Warszawy posiadać będzie takie „gwiazdy", jak Sewerynik i Anders. Ciekawy jest rewanż pomiędzy Sewerynikiem a Pilnikiem.

* * *

Dnia 4 grudnia odbędą się w Wilnie zawody Polska — Łotwa. Udział kilku wileńskich zawodników w reprezentacji Polski jest zapewniony.

* * *

Sensacyjne doniesienie wpłynęło ostatnio do lwowskiego Okręgu ZOPN. ze strony Podgórza, oskarżającego przemyską Polonię.

W piśmie swem Podgórze podaje, że do jednego z jego przedstawicieli zgłosił się członek przemyskiej Polonji, który miał mu zaproponować 350 dolarów dla drużyny Podgórza za odstąpienie od dalszych rozgrywek o wejście do Ligi. Propozycja ta miała być przez Podgórze odrzucona i sprawą całą ma się zająć zarząd KZOPN.

Ile w tem wszystkiem jest prawdy, trudno narazie stwierdzić. Sprawa zostanie ostatecznie wyjaśniona w drodze dochodzenia, wszczętego przez krakowskie władze piłkarskie. (f)

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„GEHENNA KOBIETY" — „HELJOS".

Filmów takich widzieliśmy dość dużo. Przykład ? „Szary dom", „Wielkomiejskie ulice", „Tragedja amerykańska", „Raj ukradziony", „Wolne dusze", „Niewinna grzesznica" itp.

We wszystkich podiobem była zgnilizna moralna społeczeństwa amerykańskiego lub specyficzne bandyckie stosunki. Życia wielkiego miasta w Nowym Świecie.

„Gehenna kobiety" ma tę samą tendencję. Pod pompatycznym nieco tytułem ukrywa się tu umiejętnie podpatrzony fragment z odwiecznej księgi pomyłek prawa.

Może małżeństwo niewinnie dostaje się do więzienia. Ona skazana dożywotnio, on w oczekiwaniu na powieszenie. Wszystko świadczy przeciw nim, gdyż poza prawem stoją potężne wpływy podziemnego świata. W ostatniej niemal chwili rozpaczliwym wysiłkiem udaje się skazanym wywołać rewizję wyroku i wydostać się na wolność.

O ile można w pewnym stopniu mieć zastrzeżenia co do zadzierzgnięcia i rozwiązania akcji, gdzie obok teatralności uderza również zbyt łatana robota reżyserska, o tyle podkreślić należy szczerze zainteresowanie, wywołane samą fabułą. Treść jest stopniowana i daje napięcie zarówno uczuciowe, jak i myślowe.

Technicznie film wykonano niemal bez zarzutu, co jest uwarunkowane poziomem i zasobem środków i sił pomocniczych.

Nieco idyllicznie wygląda więzienie, podobne raczej do luksusowego uzdrowiska. Piękny, choć jakże dalek od rzeczywistości, wzór! —

Sylwia Sydney ma szczęście do bandytów i murów więziennych. Ciekawa ta niepowszednia aktorka ma przed sobą rozległe możliwości. Niewątpliwie ujrzymy ją jeszcze w innej roli, bez atmosfery, która się wlecze za nią od „Wielkomiejskich ulic" i „Tragedji amerykańskiej".

„Tygodnik Paramountu" ciekawy i urozmaicony".

Tad. C.

Radjo wileńskie

ŚRODA 9 LISTOPADA

11,40 Przegląd prasy polskiej, komunikat meteorologiczny i czas; 14,55 Program dzienny; 15,00 Muzyka popularna (płyty); 15,40— Komunikaty; 15,50 Wesołe piosenki (płyty); 16,00 Audycja dla dzieci: 16,30 Chwilka strzelecka; 16,40 „Zupa na gwoździu" — odczyt; 17,00 Utwory Haydna (płyty). Słowo wstępne prof. Michała Jefowicza; 17,40 Juljusz Klaczko jako krytyk — odczyt wygłosi Wł. Arcimowicz; 17,55 Program na czwartek; 18,00 Muzyka lekka; 18,50 Rozmaitości; 19,00 Przegląd literacki; 19,15 Przerwa; 19,20 Skrzynka rolnicza; 19,30 W świetle rampy — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski; 19,45 Prasowy dziennik radjowy; 20,00 Muzyka lekka; 20,30 Pogadanka w związku z Tygodniem Akademickim; 20,50 Transmisja ze 169-ej Środy Literackiej (Wieczoru Karaimskiego) z sali Związku Literatów w Wilnie; 21,30 Transmisja Koncertu; 22,00 Na widnokręgu"; 22,15 Muzyka; 20,40 Odczyt w języku esperanckim; 22,55 Komunikat meteorologiczny; 23,00 Muzyka taneczna.

OBWIESZCZENIE

I Urząd Skarbowy w Wilnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 10 listopada 1932 r. o godz. 10 rano, odbędzie się w lokalu Sali licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ul. Wingry 6 sprzedaż z licytacji mydła toaletowego i leczniczego 200 kawałków, pudru „Bocian", 200 pudelek: 100 fakonów perfum; 120 termometrów i 50 klg. waseliny amerykańskiej oszacowanych na kwotę zł. 1.580.

Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9,30 a 10-tą.

Kierownik Działu Egzekucyjnego.

GABINET

Racjonalnej kosmetyki leczniczej

Wilno, Mickiewicza 31 m. 4.

URODĘ

kobiecą kosmetyk, doskonali, odświeża, usuwa jej skazy i braki. Masaż kosmetyczny twarzy. Masaż ciała, elektryczny, wyszczuplający (panie). Metryzuj „Hormona" według prof. Spuhla. Wypadanie włosów, łupież. Indywidualne dobieranie kosmetyków do każdej cery. Ostatnie zdobycze kosmetyki regionalnej.

Codziennie od g. 10—8.

W. Z. P.

LIKWIDACJA LOMBARDU

Biskupia 4.

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY

KONKURS

Magistrat m. Wilna ogłasza niniejszem konkurs na druk Rocznika Statystycznego m. Wilna za rok 1931, który ma być wydrukowany według wzoru i w rozmiarze poprzedniego. Termin rozpoczęcia druku przewidziany jest na 20 bm. Bliższych informacyj udziela Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna — Dominikańska 2. Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł., upływa z dn. 15 b. m.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie 5-go rewiru Julian Mościcki, zamieszkały w Wilnie przy ul. Wileńskiej Nr. 25 m. 10 zgodnie z art. 1030 U.P.C podaje do wiadomości publicznej że w dniu 14 listopada 1932 r. od godz. 10 rano, w Wilnie, przy ul. Rydza Śmigłego Nr. 17 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do jochy Dawidzon majątku ruchomego składającego się z maszyny do wyrobu rebek papierowych, oszacowanego na sumę zł. 14,240 — na zaspokojenie pretensji Dawidsona w sumie zł. 13350 — z odsetkami i kosztami z aktu obligu.

Komornik Sądowy J. [illegible]

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie rewiru I-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Sierakowskiego 44 na zasadzie art. 1030 U.P.C ogłasza, że w dniu 15 listopada 1932 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej 66 w sali licytacyjnej firmy R. Wojewódzki odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy L. Berenszteja i S-ka" składających się z materjałów, oszacowanych na sumę zł. 1687.

Komornik W. Matuchniak

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ul. Wiwulskiego Nr. 6 m. 28, na zasadzie art. 1030 U.P.C ogłasza, że dnia 14 listopada 1932 r. od godziny 10 rano w Wilnie przy ul. Wielkiej 66 w sali licytacyjnej firmy R. Wojewódzki odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy L. Berenszteja i S-ka" składających się z materjałów, oszacowanych na sumę zł. 1687.

Komornik W. Matuchniak

OGŁOSZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie X rewiru, zamieszkały przy ul. Wiwulskiego Nr. 6 m. 28, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że dnia 14 listopada 1932 r. od godz. 10 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Bencela Gubenskiego, składających się z urządzenia mieszkaniowego, oszacowanych na sumę zł. 600.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Komornik Sądowy J. Fiedjaj.

OBWIESZCZENIE

I. Urząd Skarbowy m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 10 listopada 1932 r. o godz 10 rano, odbędzie się w lokalu Sali licytacyjnej III Urzędu Skarbowego m. Wilna przy ul. Wingry 6 sprzedaż z licytacji: 115 tuz. mydła toaletowego, 80 flakonów perfum, 20 flakonów wody kolońskiej, 30 tuz. pudru „Diwina", 20 tuz. proszku do zębów i 10 tuz. pasty do zębów, 10 tuz. mydełek do zębów i 6 dużych flaszek wody kolońskiej — tryzjerskiej oszacowanych na kwotę zł. 1,128 — (jeden tysiąc sto dwadzieścia osiem złotych) należących do B-ci Armanowskich na pokrycie zaległych należności skarbowych.

Zajęte mienie oglądać można w dniu i miejscu sprzedaży w godzinach między 9,30 a 10-tą.

Kierownik Działu Egzekucyjnego.

KONKURS

KOMITET ORGANIZACYJNY GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ I LNIARSKIEJ W WILNIE

ogłasza konkurs na stanowiska maklerów przy giełdach.

Kwalifikacje, prawa i obowiązki maklerów ustalone są w Rozp. Min. Przem. i Handlu z dn. 15 III 1927 r. (Dz. Ust. Nr 32. poz. 292). Oferty wraz z życiorysem i odpisem świadectw składać należy do dnia 20 XI 32 do biura Komitetu Organizacyjnego (Izba Przemysłowo - Handlowa w Wilnie, ul Ad. Mickiewicza 32, pokój Nr 14).

Komitet Organizacyjny Giełdy Zbożowo - Towarowej i Lniarskiej w Wilnie.

„PONG" Przyrząd do ostrzenia nożyków do golenia. Pat Nr. 37105 Bez kółek, trzyłinek, wałków, pasków i t p. Nie może się zepsuć nigdy. Cena zł. 5. Reprezentacja:

J. PRUŻAN

Wilno Mickiewicza 15 vis a vis hot. Georges.

Lekarze

DOKTOR **Blumowicz**

choroby weneryczne — skórne — moczopłciowe WIELKA 21, tel. 921 od 9 — 11 i 5 — 8 W.Z.P. 23.

Dr. Ginsberg

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe Antokolska 3, od g. 1 — 4 — 8. Tel. 567.

W Litewskiej Lecznicy

przyjmuje lekarz dentysta Rodziewska od 9—2

Ceny minimalne

Kupno i sprzedaż

AUTOBUS [illegible] Szkaplerna 4. telef 19-11.

SZCZENIĘTA

rasowe settery - lawraki angielskie czarne do sprzedania: Ulica Wileńska 35 m. 1. — Oglądać od godziny 4 do 7.

Lokale

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

z 6 i 3 pok. z wygodami. Ul. Jasińskiego nr. 7.

POKÓJ

umeblowany, lub bez mebli oddam osobie inteligentnej, samotnej. — Wszystkie wygody. — Ul. W. Pohulanka 22 m. 3, Oglądać od g 12 do 4 tp.

MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA

2 pokoje i 5 pokoi Stacka 17 od 3—5 pp.

MIESZKANIE

3 - pokojowe z ogr[illegible] kiem. Chocimska 48. — Dowiedzieć się: Za dek Portowy 4 — 1.

MIESZKANIA

do wynajęcia o pokojowe na parterze i piętrze z wygodami — Giedroicia 6, spytać u dozorcy.

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią o wy. ejście. Dowiedzieć się B-ci Stocka 6 — 1 — oglądanie od 3 popoł. do 4 30

POKÓJ

umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia. Mickiewicza 22 m. 38.

Lekcje

Dyplomowana nauczycielka muzyki — [illegible] Sliwińskiego — daje lekcje gry fortepian i wel

Zygmuntowska 4 — 10

POSZUKUJĄ PRACY

INTELIGENTNA

uczciwa szuka posady gospodyni u samotnego. Oferty pod 1778.

Różne

OSOBA INTELIGENTNA

dlapa i schorowanego — najzupełniej opuszczona życia bi tylko z łaski uczciwej sługi, która ją ze skromnego swego zarobku nasamuje, dziś woła o pomoc, — Proszę o sk dane ofiar pod litery P. do Redakcji „Słowa"

Zguby

LEGITYMACJĘ

USB nr 6026 wydaną przez Dziekanat Prawa Nauk Społecznych na imię Marji Akselrod unieważnia się.

POPIERAJCIE

L.O.P.P

Wydawca: Stanisław Mackiewicz. Drukarnia wydawnicza „SŁOWA". Redaktor w.-z. Witold Tatarzyński.

Dziś ulubienica publiczności, cesarska Emów „Frezi z miłości", „Z uśmiechem księżniczki", „Droga do raja", „Kongres tańczy", „Liljanka chce się rozwieść"

DŹWIĘKOWE KINO **CASINO** Wielka 47, tel. 15-41

Liljana Harvey

w najnowszym przeboju p. t.

„QUICK"

Nad program: Uroznicone dodatki dźwiękowe Początek seansów o g 4, 6, 8 i 10.15, w dnie świąteczne o godz. 2-ej Ceny od 25 groszy.

Dźwiękowe Kino **HELIOS**

Dziś premjera! Niezwykły i im rewelacyjny głośnego sowieckiego „czyseza M. Gerynga

GEHENNA KOBIETY

Silvia Sidney

Bohaterką tego-nietykłego arcydzieła jest premjowana gwiazda najsłynniejszej wytwórni Paramount Film posiadają siłę treści i głębokią g. Symfonję przeżyć, wrażeń i ni t ci. Nad program: Atrakcje dźwiękowe Na 1-szy seans ceny zniżone. — Początek o godz. 4, 6. 8 i 10.20

Dźwiękowe kino **„PAN"** Wielka 42, tel. 5 28

Dziś! ostatni dzień!

MARLENA DIETRICH

w superprzeboju sezonu o którym mówi całe Wilno **BLOND VENUS**

Dźwiękowe kino **HOLLYWOOD** Mickiewicza 22 tel. 15-28

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło muzyczne wszystkich czasów **ROMANSE CYGAŃSKIE** Rodego

W rol. gł. **Brigida Helm i Józef Schildkraut** oraz światowej sławy orkiestra cygańska

Uwaga! Niektóre romanse będą wykonane w języku rosyjskim

Nad program: atrakcje dźwiękowe. Ceny miejsc: Parter od 49 groszy

Dźwiękowy Kino-Teatr **„ŚWIATOWID"** Mickiewicza 9.

Dziś! Największa gwiazda dźwiękowego ekranu

MARLENA DIETRICH

we wspaniałym dramacie reż. **Józefa Sternberga** p. t. **„X — 27"** **(Kobieta szpieg)**

Rewelacyjny przebój wszechświatowy. W rol. gł. męskich **Victor Mac Laglen i Barry Norton**

Kino-Teatr **„STYLOWY"** Wielka 36

Dziś! Najnowsza 100 proc. dźwiękowa wschodnia rewsacja! Po raz pierwszy w Wilnie

p. t. **Miłość w pustyni** Potężny dramat ilustrujący ostatnie lata panowania caratu i narodzin bolszewizmu. W rol gł. **Lya de Putti i Don Alvarado.**

p. t. **DAMA W SZKARŁACIE**

Dźwiękowe kino **„LUX"** Mickiewicza 11

Dziś największa rewelacja produkcji filmowej! Najsensacyjniejszy film świata, o którym prasa wszechświatowa orzekła jednogłośnie, że **„takiego filmu jeszcze nie było"**

STEROWIEC L. A. 3

Dramat nadśmiałego bohaterstwa i wielkiej miłości W rol. gł bohaterski **Jack Holt**, urocza **Fay Wray** i porywający **Ralph Graves**

Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o g. 4-ej ost. o g. 10.15 w dn. święt. o g. 1 ct.